

# GLZOS ŚWIDNIKA

TYGODNIK ZAŁOGI WSK „PZL-ŚWIDNIK”

Nr 24 (958)

15 czerwca 1989 r.

Cena 10 zł

## W NUMERZE:

• NOWY KONKURS RACJONALIZATORSKI • XXI WOJEWÓDZKIE ZAWODY MODELII LATAJĄCYCH • • SIKORSKY I JEGO ŚMIŁOWCE • PROSTO Z MIASTA • NOWY ZARZĄD OGNISKA TKKF „ŚWIT” • SNY O POTĘDZE • INFORMATOR •

## XX lat WSK w Tomaszowie Lubelskim

Uroczyste obchodzone XX-lecie filii WSK w Tomaszowie Lubelskim. Na uroczystą akademię przybyli przedstawiciele najwyższych instancji polityczno-administracyjnych naszego zakładu z dyr. naczelnym WSK inż. JERZYM BOJKO, I sekretarzem KZ PZPR KAROLEM

SZCZOTKA i przewodniczącym Rady Pracowniczej ZYGFRYDEM JUSZCZYŃSKIM na czele.

Referat okolicznościowy wygłosił dyr. naczelnym WSK w Tomaszowie Lubelskim inż. EUGENIUSZ RACZKIEWICZ. Długoletnim, zasłużonym pracownikiem WSK wreczono dyplomy i medale okolicznościowe. Obchodom XX-lecia WSK w Tomaszowie

towarzyszili liczne imprezy. Odbył się mecz piłkarski oddziałów Avia-Tomasovia, festyn sportowo-rekreacyjny podczas którego wysokie umiejętności kunsztu lotniczego prezentowali piloci i skoczki Aeroklubu Robotniczego ze Świdnika, urządzono pokaz sztucznych ogni, odbyła się zabawa ludowa. Jubileuszowe imprezy obejrzały setki mieszkańców Tomaszowa Lubelskiego. (k)

## ZMIANY DO REGULAMINU WYPŁAT

### Półmetek kadencji związkowej

30 maja br. odbyło się w sali konferencyjnej VI zebranie Rady Delegatów Zw. Zaw. Pracowników WSK „PZL-Świdnik”. W obradach uczestniczyli: I sekretarz KZ PZPR Karol Szczotka i dyrektor naczelny przedsiębiorstwa inż. Jerzy Bojko.

Na półmetku kadencji związkowej — powiedziała przewodnicząca zarządu związku LIDIA CZYZ — związek skupia 4752 członków (3902 czynnych zawodowo oraz 850 rencistów i emerytów). Mamy 66 wydziałowych kół związkowych. Ostatnio powstały dwa nowe koła — nr 21 skupiające pilotów i nr 29 przy wydziale produkcji cywilnej.

W codziennym działaniu zarząd koncentrował się między innymi na sprawach dotyczących nowelizacji zakładowego systemu wynagradzania, potrzebach socjalno-bytowych i mieszkaniowych. Na posiedzeniach

zarządu opiniowano regulaminy dotyczące grupowych form pracy współzawodnictwa wydziałowego, nagród z zysku i świadczeń socjalnych.

Energicznie działały komisje robocze — żywieniowa, sanatoryjna, kulturalno-oświatowa, socjalna, mieszkaniowa i ekonomiczna. I tak na przykład za ich pośrednictwem zrealizowano wiele spraw którymi żyje załoga. A oto kilka cyfr. Z wczorajszych turystycznych skorzystało rocznie 3 tysiące osób, a 1300 dzieci wypozywało na koloniach i obozach. 62 posiedzenia odbyła komisja mieszkaniowa (przyjęła

843 interesantów — przyp. aut.) Na dziś sprawy mieszkaniowe wyglądają następująco: 1187 pracowników zakładu ubiega się o mieszkania spółdzielcze, a 429 o zastępcze. 100 pracowników zamieszkuje w kwaterach prywatnych, 160 w hotelach pracowniczych. Komisja działa w niesłuchanie trudnej sytuacji. Okres wyczekiwania na mieszkanie wynosi średnio... 12 lat! W tej sytuacji dofinansowywane są kwatery prywatne, w których zamieszkują pracownicy WSK, przyznawane są im pożyczki na remonty mieszkań.

Z kolei komisja żywnościowa prowadzi częste kontrole jakości i ilości potraw sprzedawanych w stołówce i barach wydziałowych. Wprowadzono sprzedaż wędlin z uboju gospodarczego. Komisja kulturalno-oświatowa zadbała do tej pory o kilkanaście ciekawych imprez rozrywkowych dla załogi. Na odcinku działalności kulturalnej ważną rolę odgrywa — związkowe kino „Lot” i Robotniczy Dyskusyjny Klub Filmowy „Dodek”.

Zarząd prowadził działalność interwencyjną w sferze zagadnień i problemów związanych ze służbą zdrowia, świadczeniami z ubezpieczeń społecznych, gospodarką mieszkaniową, przeszerogowaniem, premii i przeniesień (Dokończenie na str. 2)

### Mistrz, nauczyciel i wychowawca młodzieży

Zakończony został II etap konkursu-plebiscytu na najlepszego mistrza, nauczyciela i wychowawcę młodzieży. Spośród 9 mistrzów wyłonionych na poszczególnych wydziałach, zakładowy zespół do spraw adaptacji społeczno-zawodowej pod przewodnictwem Romana Mańki oraz zespół do spraw adaptacji społeczno-zawodowej przy ZZ S-MP, wytypowały trzech mistrzów, którzy weszli do ścisłego finału. Znaleźli się w nim: CZESŁAW BOGUSZ z wydziału 030, WACŁAW SOBCZUK z wydziału HM i ZBIGNIEW SIDOR z wydziału 010. Następnie z finałowej trójki komisja zakładowa wyłoniła jednego kandydata, który będzie reprezentował zakład na szczeblu wojewódzkiego konkursu. Tym najlepszym okazał się CZESŁAW BOGUSZ. Gratulujemy!

ab

## Powtórka - 18 czerwca

Wyniki I tury wyborów zaskoczyły wszystkich. I stronę koalicyjną, która nie spodziewała się tak dotkliwej porażki i opozycję nie liczącą na tak znaczny sukces, a nawet twórców ordynacji wyborczej do Sejmu i Senatu, którzy nie przewidywali, że krajowa lista kandydatów do Sejmu może nie znaleźć wystarczającego poparcia elektoratu.

Wyniki te interpretować można w najroźniejszy sposób. Po pierwsze — porażka kandydatów z listy krajowej. Jak ktoś nie bez racji zauważył nie była ona wcale przegrana personalną osób na niej figurujących, lecz klęska dotychczasowego systemu rządzenia, który ta lista — mimo, że znajdowało się na niej wielu prawdziwych reformatorów — jednak w oczach wyborców symbolizowała. Po drugie — nie obsadzenie większości mandatów poselskich poza mandatami dla bezpartyjnych. Tu obok wspomnianej wcześniej przyczyny dał również o sobie znać brak politycznej edukacji społeczeństwa. Przecież koalicjny polowie tak, czy inaczej muszą być wybrani. Kreślenie wszystkich, oprócz kandydatów Komitetów Obywatelskich było w wielu przypadkach wynikiem nieświadomości tego faktu.

I wreszcie sukces opozycji, którego rozmiary przeszły oczekiwania

nia nawet jej przywódców. Jakie będą konsekwencje tego zwycięstwa? Przede wszystkim opozycja musi przejąć część ciężaru rządzenia państwem, przez co do pewnego stopnia przestanie być opozycją. Zresztą cóż to za opozycja, która ma większość? Rodzą się poza tym możliwości, o których jeszcze niedawno nikomu się nie śniło. Na przykład taka, że do opozycji przejdzie PZPR. Jest to rzecz jasna perspektywa bardzo hipotetyczna, ale dziś już nie niemożliwa. Daje ona partii robotniczej — wbrew pozorom — możliwość większego manewru ponieważ odpowiedzialność za losy kraju przestanie spoczywać wyłącznie na jej barkach. Pozostaje tylko pytanie, czy PZPR stać na podjęcie tej rękawicy. Oznaczałoby to bowiem konieczność kompletnej zmiany oblicza partii, która musiałaby definitywnie przestać być biurokratyzowaną partią urzędniczo-decydencką, a zacząć partią prawdziwie walącą. Myślę, że dużą pomocą dla PZPR mogłaby być na tej drodze — paradoksalnie — dzisiejsza opozycja, która na szczęście bardzo wyraźnie deklaruje wolę poszanowania ustaleń „okrągłego stołu” dając tym dowód własnej mądrości, a nam nadzieję na spokojny i ewolucyjny charakter dalszych reform. Uczestnicząc w II turze wyborów musimy listę kandydatów kreślić tak, by do tych reform włączyli się również posłowie wybrani 18 czerwca.

J. Mazur

## Spotkanie pokoleń



Fot. Marek Hajduk

Ostatnie młowe popołudnie zgromadziło w „Iskrze” kilka generacji działaczy organizacji młodzieżowej. Spotkania takie odbywają się już od wielu lat. W trakcie uroczystości wyróżniający się działacze i sympatycy ZSMP otrzymali odznaki im. Janka Krasickiego — Złotą — STANISŁAW PAWLAK, STANISŁAW KUCHARUK, Brażową — ARTUR FERGES i WISŁAW KALITA. Część oficjalną zakończyły wspomnienia JANA MROZA, pełniące przed 14 latami funkcję przewodniczącego powiatowego zarządu ZMS.

(dan)

## Dzień Strażaka

Doroczne święto pożarników było okazją do spotkania funkcjonariuszy Zakładowej Zawodowej Straży Pożarnej z władzami politycznymi — administracyjnymi Wytwórni i miasta. Najlepsi odznaczeni zostali — Złotym Medalem za Zasługi dla Pożarnictwa: JÓZEF BATOR, JERZY KOTIUK, JAN PYLAK; Srebrnym Medalem za Zasługi dla Pożar-

nictwa: WISŁAW CHECIŃSKI, JAN GOLON; Brązowym HENRYK ADAMCZYK. Kilkunastu strażakom nadano wyższe stopnie służbowe, trzynastu wręczono listy pochwalne.

Tego samego dnia odbyło się również tradycyjne spotkanie z emerytami i rencistami ZZSP.

(dan)

## Zawody szkolnych drużyn PCK

Po raz kolejny, w Świdniku odbyły się zawody szkolnych drużyn PCK, będące praktycznym sprawdzianem nabytej w tym zakresie wiedzy. Startowały w nich drużyny z rejonów: Łęczna i Świdnik.

Wśród drużyn PCK z naszego miasta triumfowało Liceum Medyczne (10 pkt. karnych), przed Liceum Ogólnokształcącym (29 pkt. karnych) i Liceum Ogólnokształcącym z Rybczewic (84 pkt. karne).

W grupie drużyn z rejonu Łęcznej triumfowało Liceum Ogólnokształcące z Łęcznej, wyprzedzając szkołę o tym samym profilu kształcenia z Milejowa.

(man)

## Festyn rekreacyjny



Fot.: J. Mazur

Pierwsze dni czerwca upłynęły pod znakiem imprez dla dzieci. Projekcje filmowe, wycieczki, festyny sportowo-rekreacyjne organizowane w kilku punktach Świdnika przez placówkę kulturalną miasta. Zdjęcie pochodzi z tego najbardziej udanego, który odbył się pod patronatem Społecznego Komitetu Przeciwdziałania, komendy hufca ZHP i ZM ZSMP. Na Placu XXV lecia bawili się uczniowie z najmłodszych klas szkół podstawowych. Oprócz konkurencji zręcznościowych dzieci wykazywały się również znajomością bajkowych bohaterów w konkursie plastycznym. Dodatkową atrakcją było wykonywanie rysunków kredą na asfalcie. (dan)



## Półmetek kadencji związkowej

(Dokończenie ze str. 1) Jednym z najważniejszych problemów jest w przedsiębiorstwie ochrona pracy. Zarząd interesował się przebiegiem wiosennych przeglądów warunków pracy, przygotowaniami zakładu do zimy, zaopatrzeniem pracowników w środki czystości i odzież roboczą, posiłków regeneracyjnych i profilaktycznych, dodatków związanych z czasem i warunkami pracy, ochroną pracy kobiet i młodocianych. Z inicjatywy związku i społecznej inspekcji pracy prowadzone są w zakładzie konkursy ze znajomością zagadnień bhp. W tym roku pracownik WSK. E. KURZA zajął I miejsce w konkursie na szczeblu ogólnopolskim.

Zarząd związku współpracuje z ogólnokrajowymi organizacjami związkowymi — z Federacją „Metalowcy” i OPZZ. Wypracował również kilka opinii i stanowisk dotyczących między innymi — polityki cenowo dochodowej państwa w 1989 roku, podwyżki cen na wyroby podrobowe i przetwory mleczne, założeń zmian w kodeksie pracy, proje-

ktu układu zbiorowego dla przemysłu maszynowego i elektromaszynowego i zasiłków rodzinnych. Wiele miejsca i czasu zajmowała w działalności zarządu realizacja wniosków zgłoszonych w kampanii sprawozdawczo-wyborczej. Do realizacji wpłynęło 341 wniosków, zrealizowano dotąd 208.

W swoim działaniu zarząd nie unikał trudnych problemów. Wyrażano sprzeciw wyprawdzania z przedsiębiorstwa produkcji cywilnej, występowano o napelnienie robót w wydziałach, o uporządkowanie kalkulacji robót i wartościowanie pracy. W ramach zwiększenia pluralizmu w związkowym zarząd otwarto jest nadal na współpracę z Komitetem Założycielskim „Solidarność”.

W końcowej fazie obrad Rada Delegatów podjęła następujące zmiany do regulaminu wypłat:

- ♦ zasiłek statutowy z tytułu urodzenia dziecka zwiększono z 7000 zł na 10000 zł;
- ♦ zasiłek statutowy z tytułu zgonu członka związku z 10000 zł na 15000 zł;

- ♦ zasiłek statutowy związany ze zgonem najbliższego członka rodziny niezmniejszono w związku z 7000 na 10000 zł;
- ♦ dofinansowanie opłat za wczasy z 4000 zł na 7000 zł;
- ♦ dofinansowanie opłat za kolonie letnie i obozy dla dzieci członków związku z 2500 na 5000 zł;
- ♦ w przypadku odejścia członka związku na emeryturę, odchodzącemu przysługuje się nagrodę rzeczową o wartości nie przekraczającej 10000 zł (dotychczas przysługiwano 8000 zł — przyp. aut.).

Rada Delegatów udzieliła upoważnienia Federacji „Metalowcy” do reprezentowania organizacji związkowej i obrony jej interesów bez każdorazowego udzielania jej pełnomocnictw. Na pytania w tej kwestii odpowiadał wcześniej przewodniczący MPF w Lublinie STANISŁAW GWÓDZ.

(m)

## Sezon turystyczny rozpoczął

W miniony weekend (10-11 czerwca) nad jeziorem Łukcze rozpoczął się sezon turystyczny. Co czeka każdego z rodaków w okresie urlopowym? Jakie koszty trzeba będzie ponieść, aby wypocząć przed powrotem do pracy i nauki? O odpowiedź na te pytania poprosiliśmy kierownika biura PTTK w Świdniku, HALINĘ KOWALCZYK oraz pracownika Działu Socjalnego WSK-PZL Świdnik — MARIĘ PIDEK i IRENĘ DZIDO.

Mówi HALINA KOWALCZYK (PTTK):

W nadchodzącym sezonie nasz oddział PTTK dysponuje serią dwudniowych wycieczek krajowych. Rozpoczynamy 14 lipca dwudniowym wyjazdem do Łodzi, a po nim dysponujemy: trzydniowym spływem Dunajcem (11-13 sierpnia), pięciodniową wycieczką do Poznania i Szczecina (23-27 sierpnia) i czterniodniowym pobytem w Kotlinie Kłodzkiej (6-9 września). Prócz tego, w każdą wolną sobotę i niedzielę organizowany jest wyjazd nad jeziora: Łukcze, Piaseczno i Zagłębocze.

Nie zapominamy także o tych, którzy chcą spędzić wczasy za granicą. Dla nich mamy jeszcze miejsca na dwutygodniowych wczasach w Bułgarii. Złote Piaski, Radwa, Obzor (w lipcu i sierpniu) oraz Wara i Pomorie (we wrześniu) — to miejscowości, które nie wymagają chyba rekomendacji. Przejazd do Bułgarii transportem własnym, koszt pobytu: ok. 80.000 zł plus talon na wyżywienie.

Sporym zainteresowaniem — dodaje kierowniczka biura świadczeń PTTK — powinna cieszyć się także ośmiodniowa wycieczka autokarowa do Turcji. Trasa: Lublin — Stambuł. Wyżywienie (3 posiłki dziennie) i zakwaterowanie — w Instabule, koszt: 34.500 zł i 130 dolarów USA od osoby. Podobny rodzaj wycieczki zagranicznej, to siedmiodniowe wczasy w Jugosławii, Grecji i we Włoszech. Przejazd na miejsce — własnym środkiem transportu — koszt pobytu: 30 dolarów USA i 20.000 zł od osoby. Myślę — kończy swą wypowiedź Halina Kowalczyk — że chętnych do spędzenia chociaż tygodnia za granicą, nie zabraknie.

Ze świadczeń PTTK-u prześnimy się teraz do działu socjalnego WSK. Tu także już wiadomo, co można zaferować dzieciom, młodzieży i dorosłym w nadchodzącym sezonie.

Z tegorocznych kolonii letnich (pobyty trzytygodniowe) — mówi MARIA PIDEK — skorzysta blisko 2 tysiące dzieci i młodzieży. Będą oni wypoczywać w: ośrodku WSK w Okuninie (nad jeziorem Białym), Gdańsku, Jantarze, Kętrzynie, Poroninie, Białym Dunajcu, Pasymiu i Karpaczu (młodzież szkół średnich). Kontynuowana także będzie, wzorem lat ubiegłych — wymiana czasowa-

kolonijna z NRD. Pełny koszt skierowania kolonijnego — w granicach 90-100 tys. zł, a nasi pracownicy korzystają z tabeli odpłatności.

Wczasy krajowe — dodaje IRENA DZIDO — zorganizujemy w tym roku w Darłowie, Połanicy i Kołobrzegu. Nadal kupujemy także wczasy w FWP, kontynuujemy wymianę czasową z Lebą (ich wczasowicze wypoczywają w tym samym czasie w naszym ośrodku w Połanicy) oraz wymianę zagraniczną z NRD. Ostatnio nawiązaliśmy także kontakty z „JUVENTUREM” — owocem tej współpracy będą wczasy dla naszych pracowników w Gruzji. Tęgo lata zorganizujemy pierwsze grupy chcących wypocząć pod gruzińskim słońcem.

Oferta przedstawiona przez PTTK i dział socjalny WSK jest więc dosyć różnorodna. Od nas samych, a także od stanu naszych kieszeni zależy, gdzie i za ile spędzimy tegoroczne wakacyjne miesiące... (man)

## Kronika tygodnia

■ Rozpoczęła się kampania wyborcza w NSZZ „Solidarność” świadczeń WSK.

■ Odkryto się Walne Zgromadzenie Sprawozdawcze Spółdzielni Rzemieślniczej Wielobranżowej im. J. Kilińskiego w Świdniku.

■ Sezon wczasowo-urlopowy rozpoczął się. Na wypocząnek do Darłowa wyjechała grupa rencistów i emerytów. Na I turnusie wypoczywały także świadczeniowcy.

■ W XX-lecie świadczeń filii WSK w Tomaszowie Lubelskim na stadionie Tomaszów odbył się festyn sportowo-rekreacyjny.

■ Na lotnisku Aeroklubu świadczeń odbyły się XXI Wojewódzkie Zawody Modeli Latających Spółdzielni Mieszkaniowych. Wzięło w nich udział 54 młodych modelarzy.

(k)

## Nowy konkurs racjonalizatorski

W dążeniu do upowszechnienia ruchu racjonalizatorskiego wśród załogi przedsiębiorstwa Klub KTIR i dyrekcja Wytwórni ogłosiły kolejny konkurs pod hasłem: „Zgłaszamy nowe projekty racjonalizatorskie w miesiącu czerwcu 1989 r.”.

Konkurs, na który należy zgłaszać nowe projekty racjonalizatorskie zmierzające do obniżki pracochłonności, materiałochłonności produkowanych wyrobów, zmniejszenia zużycia energii elektrycznej, paliw, a także zwiększenia stopnia wykorzystania maszyn, agregatów, stanowisk pracy, usprawnień organizacyjno-technicznych związanych z działalnością przedsiębiorstwa — trwa od 1 do 30 czerwca br.

Ustala się do losowania jedną nagrodę w wysokości 10.000 złotych na 15 projektów zgłoszonych oraz jedną nagrodę w wysokości 6.000 złotych na 6 projektów zgłoszonych. Przewidziano nagrody dla aktywnych racjonalizatorów, a także dla wydziałów, z których zgłoszonych zostanie 15 i więcej projektów przez co najmniej 5 racjonalizatorów. Informacji na temat konkursu udziela przewodniczący kół wydziałowych KTIR, dział wynalazczości i sekretariat KTIR, telefony: 50-16 i 50-17.

(mk)

## Modelarstwo — nauka doskonałości

W sobotę, 3 czerwca, lotnisko opłynała młodzież. Na XXI Wojewódzkie Zawody Modeli Latających Spółdzielni Mieszkaniowej, stawili się drużyny ze Świdnika, Puław i Bychawy, Łęcznej i Kraśnika. Zdecydowane zwycięstwo odniosła młodzież ze Świdnika. Pierwsze miejsce zdobyli: RYSZARD MATYSZEK (w klasie FIA 1/2), ANDRZEJ NAUMIUK (kl. F1H), MARCIN DENIS (kl. FIC 1/5), LESZEK ZELAZNY (kl. CO2), PAWEŁ KREWSKI (kl. S3A).

Zawody to ukoronowanie wielomiesięcznej pracy, wielu godzin spędzonych w modelarni, to sprawdzian własnej pracy.

W powietrzu okazało się, czy model spełnia techniczne warunki, utrzyma się określony czas w górze, sprawnie się jego noszenie. Podczas zawodów najłatwiej przekonać się, że instruktor walczący z niedokładnością, zmuszający do ponownego wykonania małej lotki czy zdjęcia zbyt grubej warstwy kleju, miał po prostu rację.

Modelarstwo to nauka staranności, szacunku do wykonywanej pracy, przede wszystkim cierpliwości i precyzji. Zwycięstwo świadczeniowców, młodzieży to również sukces instruktorów. WŁADYSŁAW STAROBRATA, który z modelarstwem związany jest od 1959 roku.

Lw.

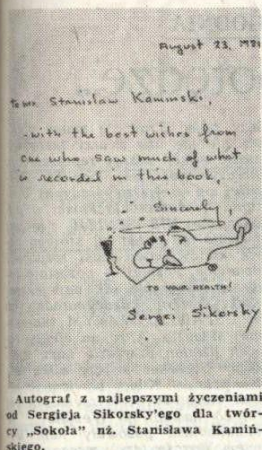


Fot.: Krystyna Majkowska





# Sikorsky i jego śmigłowce



Od kiedy zacząłem interesować się śmigłowcami wiedziałem, że w Stanach Zjednoczonych jest „dwóch wielkich” w tej dziedzinie: PIASECKI i SIKORSKY. To tak jak MIL i KAMOW w Związku Radzieckim. Nie przypuszczałem jednak nigdy, że będę



Sergiej Sikorski podczas wizyty w Swidniku...

miał okazję poznać osobiście syna jednego z tych „wielkich” — SERGIEJA SIKORSKIEGO. A taka okazja nadarzyła się dokładnie osiem lat temu i to w... Swidniku! Wtedy to bowiem, w związku z rozgrywanymi w Piotrkowie Trybunalskim IV Śmigłowcowymi Mistrzostwami Świata, bawił w naszym kraju sukcesor firmy Sikorsky Aero

Engineering Corporation, którego zaproszono także do odwiedzin swidnickiej wytwórni śmigłowców.

Wspomnienie tamtej wizyty wróciło w związku z przypadającym w tym roku potrójnym jubileuszem dotyczącym osoby śmigłowcowego pioniera jakim niewątpliwie był IGOR IWANOWICZ SIKORSKY. Właśnie niedawno — 25 maja — minęła setna rocznica jego urodzin i to jest pierwszy z owych jubileuszy.

IGOR SIKORSKY urodził się w Kijowie jako najmłodszy z pięciorga dzieci Zinaidy i Iwana Sikorskich. Ojciec jego był lekarzem medycyny, wykładowcą w Wojskowej Akademii Medycznej. Od najmłodszych lat wykazywał zainteresowanie techniką, jak na ówczesne czasy z pogranicza fantastyki. Wystarczy tylko wspomnieć, że w wieku 12 lat zbudował według własnego pomysłu, pierwszy latający model... śmigłowca!

W 1903 roku młody Igor, nie mając jeszcze skryształizowanych poglądów co do przyszłości, wstąpił do Akademii Marynarki w Petersburgu. Nie wiedział jeszcze wtedy, że w tym samym czasie, w dalekiej Ameryce dwaj bracia Wilbur i Orville Wright, wykonali pierwszy udany wzlot na maszynie cięższej od powietrza. Z chwilą kiedy wieść ta obiegła całą światową prasę, kadet Sikorski poczuł, że służyć na morzu nie jest jego przeznaczeniem. Jego przeniesienie się na studia inżynierskie przypadło jednakże na okres rozruchów rewolucji 1905 roku i trwającą wojnę rosyjsko-japońską. Czas nie sprzyjał zgłębianiu wiedzy i Sikorski wyjechał na studia do Paryża. Po powrocie w 1907 roku do Kijowskiego Instytutu Politechnicznego prócz nauki zajmował się przeróżnymi eksperymentami technicznymi. Wtedy to powstał jego pomysł motocykl napędzany silnikiem... parowym!

Na drodze wiedząc już prosto do lotnictwa wszedł Igor Sikorski w 1908 r., kiedy to ojciec zabrał go na wakacje do Niemiec. Tam namienienie rozczytywał się w publikacjach na temat sterowców Zeppelina i lotów braci Wright. Jako 19-latek zaczął zgłębiać tajniki wzlotów pionowych, czyli wykonał pierwszy krok w kierunku śmigłowców. Właśnie wtedy powstały jego pierwsze szkice wiroplatów o dwóch przeciwniejących wirnikach.

Powrót do Kijowa zaowocował budową pierwszego śmigłowca jego pomysłu, do napędu którego wykorzystał zakupiony we Francji trzycylindrowy silnik Anzani o mocy zaledwie 25 KM. W całym śmigłowcu jedynym elementem metalowym (poza silnikiem) był wał napadowy wirnika, resztę wykonał z drewna. W lipcu 1909 roku Sikorski przeprowadził pierwsze próby swej konstrukcji i choć nie wypadły one pomyślnie to jednak



Igor Sikorski z modelem jednego ze swych śmigłowców.

data ta przeszła do historii, a że mija w tym roku 80 lat od przeprowadzenia eksperymentu stanowi drugą okoliczność jubileuszową związaną z postacią Igora Sikorskiego.

Nie wystartował także drugi zbudowany przez niego śmigłowiec. Podobnie jak poprzednio za słaby okazał się silnik, a ponadto konstruktor nie mógł pokonać bariery stateczności maszyny. W wiele lat później przyznał, że na tym pionierskim etapie zbyt mało po prostu wiedział o teorii lotu śmigłowca. Na 30 lat zmuszony był poniechać eksperymentów z wiroplataci choć tak na prawdę nigdy nie przestał o nich myśleć.

Ten okres w biografii śmigłowcowego pioniera nazwać można „samolotowym”. Ale i pierwszy jego samolot, prymitywny S-1 z 15-konnym silnikiem, podobnie jak pierwowzór śmigłowca też nie był udany. Wystartował dopiero klasyczny dwupłat

owiec S-2 — 3 czerwca 1910 roku. Potem były kolejno: S-3, 4 i 5. Na tym ostatnim, po wykonaniu lotu 18 sierpnia 1911 roku, otrzymał nadaną mu przez Aero-klub Wschodrosji... licencję pilota nr 64. Następne samoloty Sikorskiego od S-6 do S-8 i ich warianty powstały już w Petersburgu. Tam też jako pierwszy w świecie zbudował samolot czterosiłkowy — „Grand”. Jego następcą był największy samolot carskiej Rosji, także czterosiłkowy „Illa Muromiec”. Wybuch I wojny światowej przerwał jego działalność konstruktorską.

24 marca 1919 roku, po rocznym pobycie we Francji i Anglii, Igor Sikorski wyemigrował do Stanów Zjednoczonych. W dwa lata później założył skromny warsztat, przeobrażony następnie w spółkę pod nazwą Sikorsky Aero Engineering Corporation, której został szefem. Pierwszym zbudowanym przez niego samolotem w Stanach Zjednoczonych był S-29 A, dwusilnikowy dwupłat towarowo-pasażerski. Później powstała pierwsza łódź latająca — S-34 i zdawało się, że te właśnie płatowce będą jego specjalnością. Sikorski jednakże nadal myślał o stworzeniu śmigłowca.

14 września 1939 roku, a więc

cu VS-300. Później ujawnił, że wstępne szkice tego śmigłowca wykonał jeszcze w 1930 roku, ale całkowite dopracowanie projektu zajęło mu 9 długich lat. W swej pierwotnej postaci był to śmigłowiec o dwóch przeciwniejących wirnikach, wyposażony dodatkowo w śmigłoko ogonowe. Potem, poddawany ciągłym modyfikacjom, zasadniczo zmienił swój wygląd. Na VS-300 Igor Sikorski ustanowił też 6 maja 1941 roku pierwszy światowy rekord śmigłowcowy, utrzymując się w powietrzu przez godzinę i 20 minut.

Symbol VS pochodzi od spółki Vought-Sikorski, która egzystowała do końca 1942 roku. Potem firma Vought zajęła się masową produkcją samolotów myśliwskich „Corsair” dla marynarki wojennej, natomiast Igor Sikorski pozostał już wierny śmigłowcom do końca swego życia w 1972 roku.

Syn pioniera śmigłowcowego — Sergiej Sikorski, podczas wizyty w Swidniku 23 sierpnia 1981 roku, a więc w dniu dorocznego Święta Lotnictwa Polskiego, zapoznał się z prototypem naszego śmigłowca PZL — „Sokół” i w dowód uznania dla jego głównego konstruktora przekazał mgr inż. Stanisławowi Kamińskiemu książkę biograficzną o swoim ojcu zatytułowaną „Igor Sikorski”. Jego trzy kariery w lotnictwie. Opatrzył ją też stosowną dedykacją zilustrowaną dowcipnym



Sikorski R-4 jedyny śmigłowiec użyty bojowo w czasie II wojny światowej — cenny eksponat Muzeum Lotnictwa USA.

Zdjęcia autora ze zbiorów autora 50 lat temu — i to jest trzecia jubileuszowa data — osobiście wystartował do pierwszego lotu na małym, wyposażonym w zaledwie 75-konny silnik, śmigłow-

rysunkiem śmigłowca. Dzięki tej książce mogliśmy bliżej poznać wkład Igora Sikorskiego w rozwój śmigłowców na świecie.

TADEUSZ LUBELSKI

## Ach jak przyjemnie...

O cztery dni wcześniej rozpoczęto w tym roku sezon letni w Ośrodku Rekreacyjno-Wypoczynkowym FKS Avia. Sprzyjała temu aura, „wypaliły” cztery dni wolne od pracy. Nic też dziwnego, że w obiektach sportowych i przy otwartej pływalni „gnieździło” się codziennie grubo ponad tysiąc osób.

Pierwszymi sprostrzeżeniami

na temat wypoczynku mieszkańców Swidnika podzielił się z mną kierownik ośrodka Waldemar Kowalski.

• Ile płacimy w tym sezonie za wstęp na teren pływalni?

Bez zmian. Dzieci po 100 złotych, dorośli po 200. Członkowie wspierający nasz klub i ich rodziny wchodzi za okazaniem legitymacji.

• Bez przepychanek?

Do chwili obecnej pełna kultural!

Nie ma pośpiechu przy kasie, młodzi ludzie nie forsują ogrodzenia, śmieci i odpady wrzucane są do koszy...

• Teren jest w tym roku mocno okrojony?

Wiąże się to z budową nitki ciepłowniczej pod Interat ZSZ. Odgrziliśmy się od budowlanych solidnie, zadbanym o tablice ostrzeżenia. Wczoraj wieczorem pozbawieni zostali przez to „patelni”. Nie ma także brodzika. Stąd też i w wodzie i wokół niecki basenu głowa przy głowie. Nie słyszałem jednak narzekani!

• O co zadbano na pływalni? Czynne są szatnie i natryski. Mamy pełną obsadę ratowników, jest bufet w kawiarni „Błękitna” z napojami i słodyczkami.

• Dużo macie przyjezdnych gości?

Są pływacy „Warty” Poznań, spóźnieni się przyjeżdżają pływaków warszawskiej Polonii. W najbliższych tygodniach zjadą także do Swidnika zespoły pływackie z Płocka, Elbląga a także i pięciolatek Hetmana Zamost. Do września mamy już prawie komplet zamówień. Maleńki hotelik pęka w szwach!

• Otworzyliście ośrodek jako pierwszy w regionie...

Dobre tradycje należy podtrzymywać!

Rozmawiał: M. KRUK

## Uwaga — Konkurs!

W tym roku mija 35 rocznica uzyskania przez Swidnik praw miejskich. Zaplanowano z tej okazji szereg imprez i uroczystości. Jedną z nich będzie konkurs na wspomnienia związane z powstaniem miasta, tworzeniem zakładów pracy, życia kulturalnego, organizowany przez Bibliotekę Zakładowego Domu Kultury i filię nr 2 Miejskiej Biblioteki Publicznej.

Termin składania prac (maszynopis lub rękopis) upływa 10 września. Najlepsze zostaną nagrodzone, a wyniki konkursu ogłoszone zostaną na uroczystej sesji MRN poświęconej rocznicy. Fragmenty najciekawszych opublikujemy na łamach „Głosu”.

(dan)

## 40 Lat Towarzystwa Przyjaciół Dziecka

W Swidniku istnieje 6 kół TPD, przy szkołach podstawowych przedszkolu nr 8. Ich działalność skupia się głównie na dzieciach będących w trudnej sytuacji losowej. Najczęściej przybiera formę pomocy pieniężnej, możliwej dzięki dofinansowaniu przez MRN z nadwyżek budżetowych. Ostatnio ufundowano książeczki mieszkaniowe dla dwojga dzieci.

Od roku opieką objęto również dzieci niepełnosprawne tworząc koło dzieci specjalnej troski i udostępniając im na zajęcia terapeutyczne świetlicę.

Zarząd koła apeluje do wszystkich mieszkańców o przekazywanie do wydziału oświaty i wychowania zabawek, książeczek, które służyły będą pomocą w zajęciach dydaktycznych dzieci niepełnosprawnych.

(dan)

## Prosto z miasta

■ W PIĄTKI PRZED WOLNĄ SOBOTĄ...

...w klubie ZSM „Iskra” postanowiono organizować nocne dyskoteki. (Od 21 do 2.00). Dobrze i to! W końcu klub „Iskra” i kawiarnia „Mariola” to jedne dwa lokale w mieście, w których można potańczyć przy... muzyce mechanicznej. Ech, iza się w oku kreśli! Nie ma to jak kiedyś bywało! A najlepiej było niewątpliwie w starym baraku przy ZDK zwanym „Ikarrem”. Grali w tym klubie i to jeszcze jak... Ikersi, zespół Amore, wcześniej młodzieżowy zespół Tramp. Śpiewali (i to jeszcze jak): Bogusł Korniak, Zimek Barczyk, Basia Czyrko, Ewa Kasprzyk i inni. Dziś można już sobie tylko powspominać!

■ SŁUP OŚWIETLENIOWY...

...„zaprogramowano” na środku jezdnii przy ulicy Skaryńskiego 3a (Osiedle Lotnicze). Mowy nie ma by mógł przejechać tamtędy jakiś pojazd. A w ogóle to świat się śmieje z tego dzikiego pomysłu swidnickich „fachowców”. Tylko słupowi wszystko jedno. Stoi i milczy.

(k-k)



## KAZIMIERZ PATRZAŁA — PREZESEM

## Nowy Zarząd Ogniska TKKF „Świt”

W ognisku TKKF „Świt” nastąpiła zmiana warty! Fotel prezesa opuścił długoletni działacz sportowy CZESŁAW ŚWIĄDER, a nowym szefem stowarzyszenia został wybrany — KAZIMIERZ PATRZAŁA.



Gości tego sejmiku sportowego byli: zastępca dyrektora do spraw pracowniczych JAN TKACZYK, wiceprezes ZW TKKF przew. MKKPiT w Świdniku WALDEMAR PIELAK, i sekretarz ZW TKKF JANUSZ KOŃWACKI. Było to niewątpliwie udane zebranie na którym poruszono szereg istotnych spraw związanych z dalszym rozwojem sportu i rekreacji w naszym środowisku. A oto kilka „gorących” wypowiedzi z tego posiedzenia.

**JERZY SADOWSKI:**  
Mamy prężną sekcję szachową. Chcielibyśmy czasem zaprosić do siebie zespoły szachowe z innych regionów, ale nie mamy kompletów szachowych i zegarów kontrolnych. Czy naprawdę nie można tego kupić?

**STANISŁAW KRÓL:**  
Piłkarze naszego ogniska mogliby również zaprosić do siebie kopaczy z Puław czy Kraśnika ale gdzie będziemy grać mecz? Na „klepsku” przy... lotnisku? Kiedyś finał spartakiady graliśmy na głównym boisku „Avii”. Gdzie to teraz?

**ZBIGNIEW SKURAK:**  
Kosztami sportowy kosztuje dziś około pięciu tysięcy złotych. Jeśli dodać do tego dres i trampki wyjdzie nam ładna suma. Cóż jednak z tego skoro czyste, wyprasowane ubiorki tracą bardzo szybko swoją świeżość. Piłkarze wydawali grają bowiem na boiskach pełnych kurzu, często nawet o żużlowej nawierzchni. Nie mają przyswoitej szatni i dostępu do... wody. Wycierają przeto mokre ciała i plecy kostiumami. Czy tak być powinno?

## Na Turystycznej!

Z nadwyżką zrealizowali plan piłkarze LKS Świdniczanka. Po słabym sezonie w roku ubiegłym drużyna wzięła się mocno w garść i wyładowała ostatecznie w górnych rejonach tabeli. Na trzy kolejki przed zakończeniem rozgrywek kibice z Turystycznej zaczęli żartować głośno, że kłopoty w klubie zaczyna się dopiero wtedy gdy Świdniczanka zdobędzie tytuł mistrza klasy okręgowej.

Cale szczęście, że się tak nie stało!

W przedostatniej kolejce rundy wiosennej Świdniczanka „potknęła” się w wyjazdowym meczu w Dęblinie przegrywając 1:3 z Czarnymi. Honorową bramkę dla Świdniczanki zdobył MAREK DULNIAK.

Słabszy dzień miał w tym spotkaniu Kondziak w bramce, który grał tym razem... niemrawo. Na dobrą sprawę mógł go zastąpić utalentowany JACEK CICHAJDA, ale trener się na to nie zdecydował. Bywa i tak!

(k)

## IRENA ORZEL:

Uczestnicząc na ćwiczeniach rekreacyjnych do hali. W tych godzinach kiedy ćwiczymy o saunie czy krytej pływalni można sobie tylko pomarzyć! Są zamknięte!

Potrzebny jest nam instruktor, który urozmaicił by nam program zajęć!

## KAZIMIERZ PATRZAŁA:

W moim odczuciu nie w pełni są jeszcze wykorzystane na rekreację sale gimnastyczne w szkołach świdnickich. Są po prostu puste w godzinach, w których z powodzeniem można by prowadzić gry i zabawy. Zbliża się doroczna „Akcja Lato”. Trzeba ruszyć z rekreacją w miasteczku. Ale w pełnym tego słowa znaczeniu, a nie tylko na papierze.

## RYSZARD WILAND:

W naszym działaniu należy postawić przede wszystkim na czynny wypoczynek, na świeżym powietrzu. Brakuje nam takich form rekreacji jak: rajdy rowerowe, gry i zabawy na leśnej polanie. Zastrzyk „świeżej krwi” w nowych władzach ogniska jest bardzo potrzebny. „Wiarusy” wykuszają się bowiem z każdym rokiem. Dlatego też trzeba koniecznie stawiać już dziś na młodzież. Młodzi ludzie powinni być jak najwięcej w szeregu działaczy. Młodzi czują sport!

## MIROSLAW SZCZEPANIAK:

Proponuję zorganizować mecz piłkarski lub w piłkę siatkową między reprezentacyjnymi zespołami ZW. Zaw. Prac. WSK „PZL Świdnik” i

NSZZ „Solidarność”. Takie kontakty zbliżają do siebie ludzi.

## JAN TKACZYK:

Przy leczeniu wielu schorzeń stosuje się ćwiczenia rekreacyjne. Za przykład niech posłuży sanatorium w Nałęczowie. Pracując tam znakomici specjaliści od rekreacji. Mają opracowane wspaniałe programy. Radziłbym „pożyczyć” od nich kilka wzorów ćwiczeń i przywieźć do Świdnika. Do sprawy występów sportowców TKKF na głównej płycie boiska FKS Avia podchodząmy raczej ostrożnie. Gdy wszyscy zaczęli cisnąć się nagle na zieloną murawę, można ją solidnie podeptać. Nie oznacza to wcale, że jakiś ważny mecz reprezentacji ogniska nie może odbyć się na stadionie Avii.

I tyle wypowiedzi z dyskusji. Była szczerą, otwartą, krytyczną. Nie znaczy to wcale, że nie mówiono o osiągnięciach stowarzyszenia. W ostatnich latach były one szczególnie widoczne. Festyny, spartakiady, występy sportowców świdnickich na krajowych boiskach — znane są powszechnie sympatykom sportu. Ognisko nasze zdobyło palmę pierwszeństwa w konkursie wojewódzkim „o zdrowie i sprawność załóg”. Wojewoda Lubelski zaufał naszemu wytwórcy honorową tablicę. Trzeba ją umieścić w widocznym miejscu w zakładzie. Niech ją oglądają i czytają sportowe pokolenia.

(mk)

## Podpatrzone i podsłuchane

Nowy szef ogniska Kazimierz Patrzala po otrzymaniu nominacji powiedział:

„Cieszę się bardzo, że głośno na temat rozwoju sportu masowego w naszym środowisku wypowiadają się na naszym zebraniu młodzi. Myślę, że co niektórzy z nich wyrosną z czasem na solidnych działaczy. Młodzi „wrzucili” do wspólnego koszyka sporo cennych uwag i wniosków. Dołączymy te spostrzeżenia do innych planowanych naszych zamierzeń i opublikujemy.”

Jeden z uczestników zebrania sprawozdawczo-wyborczego zainteresował się siłownią w hali sportowej. Rzucił myśl aby przy ognisku zorganizować sekcję podnoszenia ciężarów. Można by owszem, ale do tego trzeba koniecznie... instruktorów. Podnoszenie ciężarów to nie bagatelka!

Nowym sekretarzem ogniska wybra-

na została EWA WYBRAŃSKA. Zastąpiła po latach EDMUNDA CHADALE. Zbiierała gratulacje. Nie trzęsła chyba dzwignię. Ma smykankę do sportu!

Kryształowy puchar przyznany ognisku odebrał z rąk przedstawicieli ZW TKKF Czesław Świader. Jeszcze jedna mila pamiętka do sporej już kolekcji. Pucharów i statuetek sportowych mamy w naszym ognisku ponad... setkę!

W skład nowego zarządu ogniska weszli: KAZIMIERZ PATRZAŁA, EWA WYBRAŃSKA, CZESŁAW ŚWIĄDER, EWA JACYNA, MIROSLAW SZCZEPANIAK, STANISŁAW WOŹNIAK, ANDRZEJ KRUPA, RYSZARD RZĘDZICKI, RYSZARD WILAND, JÓZEF SEPCZUK, STANISŁAW KRÓL, KRZYSZTOF WYBRAŃSKI, ZBIGNIEW SKURAK, JERZY SADOWSKI I MIECZYSLAW KRUK.

(K-K)

## NOWOŚĆ!

Przy sklepie meblowym, przy ulicy Kruczkowskiego 6A otwarto stoisko z artykułami metalowymi. Czynne jest codziennie w godzinach od 10.00 — 18.00. Warto czasem i tam... zajrzeć!

## JAK TO JEST?

W maju wstąpił w życie nowy (letni) rozkład jazdy PKP. Tablicę informacyjną z rozkładem otrzymał jako pierwszy nowowbudowany przystanek kolejowy przy Franciszkowie. Na „dworcu głównym” w

## Reporter zanotował

## UWAGA — LOTNISKO!

Coraz częściej docierają do nas głosy, że stanęły nagle w miejscu prace niwelacyjne na lotnisku. Co gorsza doły i nierówności porośły już trawą. Czy to już koniec inwestycji?

Świdniku w pierwszych dniach czerwca o podobnej tablicy... ani widu, ani słychu! No cóż? Widocznie stołogi towarowy wiozący ten rekwizyt stał pod semaforem i maszynista czeka na... zielone światło!

(m)

Pracownikom WSK i funkcjonariuszom MO, którzy oddali bezinteresownie krew dla ciężko chorego pracownika hoteli STANISŁAW SKIBA oraz kierownictwu działu BM, inż. Wiktorowi Kotlarczykowi, kierownictwu działu transportu, organizacji związkowej „Solidarność” i wszystkim tym, którzy przyszyli z pomocą w tej ciężkiej chwili serdeczne podziękowanie składają

STANISŁAW SKIBA z RODZINĄ

Wszystkim, którzy wzięli udział w uroczystościach pogrzebowych i oddali ostatnią posługę

ZYGMUNTOWI S. SKRAWKOWI serdeczne podziękowanie składa

ZONA Z DZIEĆMI I RODZINA

Młodszemu chorążemu Zbigniewowi Pakowskiemu i jego kolegom, za udzielenie pomocy w nagłym wypadku w dniu 22 marca 1989 r. serdeczne podziękowania składają

JOANNA BER z MATKĄ

## ECHA SPORTOWEGO TYGODNIA

## Sny o potędze...

„polskiego futbolu na arenie międzynarodowej zostały w sobotę popołudnie brutalnie przerwane przez naszych rywali w eliminacjach do piłkarskich mistrzostw świata „ITALIA — 90” — reprezentację ANGLII. Anglicy bezlitośnie wykorzystali naszą żenująco beznadziejną grę w polu, strzelając trzy bramki młodemu Jarosławowi Bace. Bramkarz naszej reprezentacji i tak należał do najlepszych aktorów sobotniego widowiska na Wembley, a jego przytomne interwencje w wielu pojedynkach „sam na sam” z grającymi jak z nut Anglikami, sprawiły, że z kolejnej „wycieczki zagranicznej” wracaliśmy i tak z jak najmniejszym bagażem bramek. O grze pomocników, napastników, a zwłaszcza wszystkich polskich obrońców wypowiadać się nie będę, bo to, co wyczyniali na murawie przechodziło ludzkie pojęcie. Z drugiej jednak strony dobrze się stało, że mecz ten pokazali milionom polskich kibiców telewizyjni realizatorzy, dzięki nim wiemy bowiem na pewno, że miejsce polskiej „jednostki” w światowych rankingach jest gdzieś w okolicy Finlandii, Malty, Cypru, nie wspominając już o futbolistach Luksemburga. To jest brutalna prawda, a im wcześniej się z nią pogodzimy, tym lepiej dla nas. Na Wembley przysłał też misterna koncepcja „eksperymentów” Wojciecha Łazarka — trenera, który po prostu musi teraz odejść. Wraz z nim powinni odejść ci wszyscy, którym takie „radosne eksperymentowanie” odpowiadało. Kierowanie narodową reprezentacją powinno stać się sprawą fachowca o „twardej ręce”, któremu żaden z działaczy piłkarskiej centrali nie będzie dyktował warunków, na jakich ma zostać stworzona nowa drużyna narodowa. Dziedzictwo minionych lat nie tak dawno przecież świetności polskiej piłki nie powinno zostać bezpozwornie roztrwonione, choć oglądanie się na to, co np. działo się na Wembley w roku 1973 i wierzanie w cuda, też nie jest drogą, którą na-

leży pójść. Tradycję mamy przecież, ale nie ona tworzy rzeczywistość wokół naszej reprezentacji. Rzeczywistość jest bowiem dziełem od niej (tzn. tradycji) błażna: reprezentacja Polski w piłce nożnej NIE ISTNIEJE. I to właśnie ten punkt od którego we kierownictwo musi rozpocząć działanie. Później — pozostaje jedynie rozegranie jak największej ilości spotkań międzynarodowych w USTALIZOWANYM (nawet) składzie. A że na elektrycznych działach przyjdzie nam, kibicom, poczekać jeszcze kilka lat. Nie szkodzi. Kibice bowiem to nie cierpieliśmy i wytrzymało nas to, co nastąpiło po Wembley. W eliminacjach pozostali nam bowiem jeszcze trzy mecze, z których szanse na występ we Włoszech zostały już definitywnie pograbane. Może więc te trzy ostatnie spotkania „orłów” Łazarka i staną się kompromitacją? An zobaczymy...

Ze stadionu Wembley przeniesmy się na nasze, krajowe drugoligowe boiska. Temu, co się dzieje z piłkarami świdnickimi, poświęcę już nieco miejsca w wcześniejszych komentarzach. „rawo serii” świdnickiego klubu trwa nadal, i po porażkach z Karpalim Krośno (0:1), Stomilem (0:3), Motorem (0:1), GKS Bełchatów (0:3), przyszła klęska w Słonowcu, gdzie „przymierzające się do gry w I lidze Zagłębie odpowiedowało „złoto-niebieskich” z bagażem czterech bramek, z czego trzy zdobył Mirosław Wnuk, „czary rozpacz” dopełnił Grzegorz Walczek. „AVIE” czeka więc w przyszłym sezonie gra w trócioligowym towarzystwie, a ja tego miejsca składam wyrazy na szerszego ubolewania jej trenerowi Tadeuszowi Łapię, życząc jednocześnie jak najszybszego wyjścia z „trócioligowego dołka”.

(man)

## i Informator GŁOSU

## KINO „LOT”

15 czerwca — TRZECH OJCÓW — Francja — godz. 17.00, 19.15 (od lat 15);  
16 czerwca — TRZECH OJCÓW — Francja — godz. 17.00 — DOM GRY — USA — godz. 19.15 (od lat 18);  
17 czerwca — DOM GRY — USA — godz. 17.00, 19.15;  
18 czerwca — PORANEK — Pol. — godz. 12.00 — DOM GRY — USA — godz. 17.00, 19.15;  
19 czerwca — DOM GRY — USA — godz. 17.00, 19.15;  
20-22 czerwca — MALONE — USA — godz. 17.00, 19.15;

MALONE — USA — 1987 — Reż. Harley Cokliss. — Grają: B. Reynolds, C. Robertson, K. McMillan.  
Agent CIA po odmowie wykonania zadania staje do walki z miliardernym, założycielem i szefem potężnej organizacji likwidującej swych przeciwników. Barwny.

DOM GRY — USA — 1987 — Reż. DAVID MAMET — Grają: L. Crouse, J. Matenga.  
W domu grzy kobieta psychiatry spotyka się z zawodowym oszustem, który coraz bardziej ją fascynuje. Barwny.

TRZECH OJCÓW — 1984 — Francja — Reż. FRANCIS VERBER. — Grają: P. Richard, G. Depardieu, A. Delon i inni.

## ZAKŁADOWY

## DOM KULTURY

17 czerwca — Spektakl teatralny — „OZENEK” — Gogola — godz. 18.00;  
18 czerwca — „OZENEK” Gogola — godz. 17.00. Sala widowiskowa ZDK.  
22 czerwca — Występ orkiestry dętej WSK pod dyrykcją Henryka Muraszka na Ogólnopolskim Przeglądzie Orkiestr w Poznaniu.

## KLUB ZSM „ISKRA”

15 czerwca — SPOTKANIA MUZYCZNE — godz. 17.00, 19.00;  
16 czerwca — KLUB NOCNY — godz. 21.00 — 2.00;  
17 czerwca — KLUB NOCNY — godz. 21.00 — 2.00;  
18 czerwca — BAJKI DLA DZIECI (video) — godz. 16.00, 18.00;  
20 czerwca — PROJEKJA FILMOWA — godz. 17.00, 19.15;  
21 czerwca — FIVE DLA MŁODZIEŻY — godz. 17.00 — 21.00;  
22 czerwca — SPOTKANIA MUZYCZNE — godz. 17.00 — 19.00.

## RSTK

19 czerwca — Dom Recytacji w Lublinie, ul. Kalinowszczyzna 84 — godz. 19.00 — WYSTĘP CHORU WIECZOR POEZJI (utwory własne recytują: MARIA SZCZESŃNA I JAN MANCZARZ — prowadzący: monolog — LUCJAN STEFANSKI. (kk)

„Głos Świdnika” — Tygodnik Wytwórni Sprzętu Komunikacyjnego w Świdniku. Redaguje zespół w składzie: JERZY JURAK (redaktor naczelny), Andrzej BARYLA, Anna KONOPKA, Marek NOWAK, Jan MAZUR, Mieczysław KRUK (redaktor techniczny), Irena WIERZCHOŚ (sekretarz redakcji). Adres redakcji: 21-045 Świdnik, ul. Przędowników Pracy 1, tel. centrala 120-61 (wewn. red. 51-51 i 53-67), rozgłosni 51-52. Druk. Drukarnia zakładowa WSK „PZL-Świdnik”, Świdnik, ul. Przędowników Pracy 1 — zam. 901 z dn. 89.06.05 — 3000 szt. B-5